

Święty Ambroży (333-396)

Autor tekstu: **Khamed**

Analiza krytyczna artykułu „*Prefekt, który został biskupem*”, na temat świętego Ambrożego.

Chciałbym podjąć polemikę z artykułem zamieszczonym w 52 numerze kwartalnika "ESPE". Artykuł dotyczy świętego Ambrożego i nie przedstawia w sposób bezstronny poczynañ tego świętego. Moja analiza krytyczna ma za zadanie pokazać, że święty ten nie zajmował się tylko łagodnym postępowaniem. Był osobą ogarnięta nienawiścią do innych kultur i religii. Dosłownie kipiał nietolerancją i rządził zniszczenia wszystkiego co inne, a czego tak naprawdę nie rozumiał. Święty Ambroży znany jest z tego, że z wielką nienawiścią odnosił się do Żydów, między innymi za jego czasów odbywały się pierwsze podpalenia synagog za aprobatą i na rozkaz biskupów chrześcijańskich, nawoływał do eksterminacji Gotów, zgadzał się z cesarzem Teodozjuszem, że w imię chrześcijaństwa krew należy przelewać jak wodę, zwalczał pogaństwo i arian na Zachodzie, oraz znany jest z jeszcze jednego donośnego faktu: mianowicie popierając i biorąc udział w prowadzeniu nagonki na Pryscylian zaaprobował pierwsze egzekucje wykonywane przez chrześcijan na chrześcijanach. Przedstawię także czasy w których działał Ambroży i pozycję katolicyzmu w tamtym okresie. Więc nie ograniczę się tylko do tego świętego, przedstawię to w nieco szerszym aspekcie.

Po przeczytaniu ciekawego artykułu księdza Edwarda Kryściaka SP, stwierdziłem, że bardzo mały nacisk położony został na działalność Ambrożego, tą o której pisałem. Zamiast tego dowiedzieć się można, że „*Święty Ambroży uczy nas przede wszystkim wierności Bożemu Prawu. Uczy mądrej odwagi, która pozwala wzywać w sposób bezkompromisowy do nawrócenia*”. Jeżeli ta wierność Prawu polegać ma na mordowaniu innych ludzi w imię jakichś idei religijnych, warto postawić pytanie: gdzie jest człowieczeństwo o którym tyle się mówi. Faktycznie, Ambroży był bezkompromisowy, jak wskazuje historia. Oczywiście, można znaleźć wypowiedzi teologów (np. katolickiego Johannesesa Niederhubera, bądź też teologa protestanckiego Kurta Alanda), które gloryfikują poczynania św. Ambrożego. Ja swą analizę krytyczną artykułu księdza Kryściaka rozpocząłem wymienieniem niektórych działań Ambrożego, które mówią dużo o nim samym i o jego „tolerancji” względem innowierców. Teraz czas na dowody popierające moją argumentację.

Rozpocznę od przytoczenia krótkiego życiorysu świętego, w którym postaram się nakreślić rolę polityczną Ambrożego, gdyż przy całej jego skromności nie można mu odmówić talentów politycznych. Ambroży urodził się w Trewirze, w 333 lub 339 roku, jako syn prefekta Galii, był osierocony przez ojca, wzrastał z dwojgiem rodzeństwa wśród arystokracji rzymskiej. Mając prawnicze i retorskie wykształcenie został około 370 roku namiestnikiem, z siedzibą w Mediolanie (był namiestnikiem rzymskiej prowincji Liguria). Mediolan był miejscem w którym w 355 roku arianin Maksencjusz zastąpił skazanego na wygnanie biskupa Dionizego, zarażając mediolańczyków swą „umysłową chorobą” (tak określił to Teodoret). Wynika więc z tego, że Mediolan nie był w żadnym razie twierdzą religii katolickiej. Po śmierci Maksencjusza w 374 roku podczas burzliwych wyborów nowego biskupa rozległ się nagle dziecięcy głos, który trzykrotnie zakrzyknął „Ambroży biskupem”. Wtedy ponoć wszyscy (oczywiście) odkrzyknęli: „Ambroży biskupem”. Ten jednakże będąc nieochrzczonym i posiadającym urząd tę nominację odrzucił. Jeszcze gwałtowniej niż należało to do dobrego tonu opierał się przed przyjęciem tronu biskupiego w drugim po Rzymie mieście Zachodu. Potrafił do tego używać wszelkich drastycznych środków by zhańbić swe imię i przypadkiem nie zostać tam biskupem — taki był skromny! W końcu salwował się ucieczką. Mówiono, że w kierunku Pawii. Uciekał nocą i zabłądził. Był to błąd brzemienny w skutki, gdyż o brzasku znalazł się ponownie tam gdzie zapewne 7 XII 374 roku został wyświęcony na biskupa, zaledwie w osiem dni po przyjęciu chrztu, bez znajomości łaciny, którą posługiwali się chrześcijanie.

Siostra Ambrożego — Marcelina — już za młodu ślubowała wieczne dziewictwo. Nota bene, było to okazją do uroczystego przemówienia, jakie wygłosił na Boże Narodzenie 353 roku papież Liberiusz [1]. Ambroży zaś uczynił swego brata Satyrusa (zresztą bardzo podobnego do niego) swym najbliższym współpracownikiem i administratorem dóbr kościelnych. On stał się głównym pogromcą arianizmu na Zachodzie, pierwszym na Zachodzie hierarchą, który kierował się w swym działaniu stworzeniem państwa katolickiego. Był Racjonalista.pl

biskupem, który nie tylko dominował w kościele, lecz jako główny sufler trzech cesarzy (Gracjan, Walentynian II, Teodozjusz), także w państwie. Tu oczywiście można wyciągnąć kontrargument, że to nieprawda, że wcale tak nie było, że rozdzielił Kościół od państwa. W takim razie podam kilka przykładów. Były okresy, w których Ambroży widywał władców co dnia, choćby dlatego, że Walentynian II w chwili ogłoszenia go augustem [2] nie miał nawet jeszcze pięciu lat, a jego prawny opiekun i przyrodni brat dopiero 15, zaś Hiszpan Teodozjusz był co najmniej bardzo gorliwym katolikiem, przeto wpływy Ambrożego były ogromne. To on podsycił w nich antykacerskie, antypogańskie i antysemityczne nastroje, nakłaniał ich do takiej polityki nawet pod groźbą ekskomuniki, czego przykładem jest choćby ustawa z 3 VIII 379 roku. Przykładem na to, że święty Ambroży kierował w sposób zakulisowy polityką jest choćby jego postępowanie w stosunku do Gracjana. Na przykład, około roku 378, cesarz wydał edykt, w którym ogłosił tolerancję dla wszystkich wyznań w cesarstwie (za wyjątkiem kilku skrajnych sekt), tymczasem Ambroży (ochrzczony zaledwie przed czterema laty) szybko sfabrykował pismo uświadamiające cesarza („*Pięć ksiąg na temat wiary dla cesarza Gracjana*”). Ten szybko zrozumiał zamysł biskupa i w efekcie zaprzagnął pogłębić swoją wiarę, w efekcie czego powstały „*Trzy księgi o Duchu Świętym dla cesarza Gracjana*” (381), co poskutkowało tym, że mógł przebywać z cesarzem ile tylko chciał, pouczał władcę i miał wpływ na jego politykę. W wyniku takich poczynań, gdy tylko Gracjan przybył do Mediolanu, już 5 lipca 379 roku wydał przywilej podatkowy dla osób duchownych trudniących się handlem (tzw. *lustralis, auri collatio*), a już 3 sierpnia (po rozmowie z Ambrożym) anulował wydany w poprzednim roku edykt tolerancyjny. Teraz zdecydował, że jako „katolickie” ma prawo trwać tylko to, co on i jego ojciec w licznych rozporządzeniach jako wiecznotrwałe nakazali, a wszystko to co „kacerskie” ma na zawsze zamilknąć. Odprawianie nabożeństw innych wyznań zostało zakazane. Od 381 roku, co rok, cesarz wydaje rozporządzenia antyheretyckie, konfiskuje grunty nie-chrześcijan, wysyła ich na wygnanie i odbiera im prawo spadkowe. Tak oto przysłużył się tolerancji święty Ambroży, gdyż to były przecież jego pomysły, które podsunął cesarzowi, a ten zgodził się na nie. Gracjan jest pierwszym cesarzem chrześcijańskim, który rezygnuje z tytułu *pontifex maximus* (noszony był on od czasów Augusta). Ambroży załatwił także to, że arian miano wypędzać z ich domów modlitw (jeśli nie są jeszcze skonfiskowane), a budynki te oddawać księżom katolickim. Była to pospolita kradzież, z tym, że w imię Boga. W 382 roku Gracjan, za namową Ambrożego, zaatakował pogańskie kultury Rzymu [3], kazał także prześladować marcjonitów, manichejczyków i donatystów (jak jego ojciec), których gminy z pomocą papieża Syrycjusza po prostu rozwiązano.

Największy wpływ wywarł jednak Ambroży na Walentyniana II, zrećnie posługując się nim w walce z pogańskim w większości senatem i radą koronną. Nieco bardziej samodzielny był Teodozjusz. Był mniej stanowczy niż jego nadworny biskup (Ambroży), który pchał go do walki we wszystkich kierunkach.

Teraz po przytoczeniu zarysu życiorysu Ambrożego i jego znaczenia na dworze, powrócę do zagadnień, od których rozpocząłem swą krytyczną analizę. Pokażę metody, jakimi posługiwał się święty Ambroży do uzyskania swych partykularnych interesów.

Przypisy:

[1] Papież od 352 r.; Rzymianin z pochodzenia; początkowo przeciwstawiał się arianizmowi i potępieniu nicejskiego biskupa Aleksandrii Atanazego (synod w Mediolanie 355); na wygnaniu w Beroi (Tracja); podpisał semiariańskie Credo (tak zwaną trzecią formułę sirmijską: Syn jest podobny do Ojca); po powrocie do Rzymu (358) i śmierci popierającego arianizm cesarza Konstancjusza (361), ponownie opowiedział się za postanowieniami nicejskimi.

[2] W zasadzie augustusem - tytuł o charakterze sakralnym ['boski, pełen majestatu `] nadany po raz pierwszy Oktawianowi przez senat rzymski (27 r. przed Chrystusem); za następnych władców stały element tytulatury cesarskiej; przydomek augusty nadawano także niektórym żonom cesarzy

[3] Choć jeszcze jego ojciec - Walentynian I - kazał odrestaurowywać im świątynie na własny koszt

Publicysta

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-06-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,444) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,444>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl